

# Franciszek Ileszić, Marian Jakóbiec

---

## Ze studiów nad literaturą polską w Jugosławii

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 37, 227-233

---

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZE STUDIÓW NAD LITERATURĄ POLSKĄ W JUGOSŁAWII

### I. Jan Kochanowski

1. Wiadomości dawniejsze o słoweńskim przekładzie fraszki *Na lipę* pióra Fr. Mikloszicia (1853)<sup>1</sup>), obecnie uzupełnić można kilku nowymi, nieznanymi szczegółami. I tak w r. 1850 pojawił się po chorwacku *Pan Podstoli* Krasickiego, przełożony przez ks. Adolfa Vebera-Tkalczewicia. W pracy tej tłumacz natknął się na cytowane przez Krasickiego urywki z utworów poety z Czarnolasu i usiłował je oddać z różnym szczęściem w prozie i wierszu. Dotyczy to przede wszystkim *Psalterza Dawidowego*, dwukrotnie przytoczonego w *Panu Podstolim*. Już wtedy w ks. I, cz. 1 spotykamy dwie końcowe zwrotki Ps. 65 (od „Rok wszystkorodny“... po „oracz się śmieje“). Tłumacz zachował oryginał polski dodając do niego, pospiesznie najwidoczniej sporządzony przekład w połowie prozą, w połowie wierszem bezrymnym:

Plodna godina nosi na glavi krasan vjenac, koga mu tvoja ljubav splete. A kamo god upravisz svoje stope ondje plodnost tvorisz.

Pustave cvate, gore se raduju  
Na poljih ju (!) mnoga stada.  
Nizke doline obiljuju žitom  
A pun nade orac se smije.

Sławny Ps. 91 *Kto się w opiekę poda Panu swemu*, w powieści Krasickiego włożony w usta Plebana, w przekładzie Tkalczewicia występuje w zdaniu: „żupnik ...stade pjevati psalm u prevodu Kochanovskoga: Koj se stavi pod okrilje gospodina svega“ (s. 182).

Drugim dziełem wyzyskanym przez Krasickiego są *Fraszki*, mianowicie *Na zdrowie* (III, 54), cytowana w *Panu Podstolim* (II, 3) oraz wspomniana poprzednio *Na lipę* (III, 3). Tkalczewić w obydwu wypadkach przytoczył wiersze Kochanowskiego w oryginale, od siebie zaś dodał w przypisach ich przekład prozą.

2. Równocześnie z *Panem Podstolim* w piśmie *Ljubljanski Časnik* (Nr 7 z 23. IV. 1850) pojawił się, podpisany literą C,

<sup>1</sup> Por. moją rozprawę w *Časopis za zgodovino in narodopisje* 1929, 24, 104—8, 204—5, nadto A. Bar, *Jan Kochanowski w obcych językach*, Kraków 1936.

wstęp do *Poety i świata (Pesnik in svet)* J. I. Kraszewskiego pt. *Detela in cvetlice (Dzięcielina i kwiaty)*. Znajdujemy tu cztero-wiersz z *Trenu 5* („Jako oliwka mała pod wysokim sadem“):

Kakor pod visokim drevom olivka mala  
Se iz zemlje po materinskem sledu vije,  
Iz ktere se berst in listok se ne klije,  
Sama se le mladika tanjka kvisko vstaja...

Tłumaczem był prawdopodobnie Franciszek Cegnar.

3. W przeciwieństwie do przekładów dotąd omówionych, zapoznających czytelnika chorwackiego z Kochanowskimi w cytatach, do tradycji Mikloszicia nawiązał dopiero Vojeslav Molé, autor szkicu o literaturze polskiej (*Kratak pregled poljskega slovstva*), drukowanego w roczniku pisma „narodowo-radykalnej“ młodzieży słoweńskiej (*Omladina* 1906—1907, 3, 138 n.). Molé zilustrował swój „krótki przegląd“ przekładem owych „przepięknych wierszy“ hymnu *Czego chcesz od nas Panie*, mianowicie jego zwrotką wstępną oraz dwuwierszami początkowymi zwrotek trzeciej i czwartej. Brzmiały one:

Cesa hoces od nas, Gospod, za svoje mnoge darove;  
Cesa za dobrodejstva, ki ne ves jim mere?  
Cerkev Te ne ogrne, pavsod je polno Tebe,  
V prepadih in v morju, na zemlji in v nebu.

Gospod sveta si vsega: Ti zgradil nebo si,  
Z zlatimi si zvezdami ga ti okrasil.

In na povelje Tvoje stoji morje v bregovih  
In meje mu odmerjene boji se prestpiti...

## H. M. K. Sarbiewski

Uniwersalny charakter zgromadzenia jezuitckiego i sława jego znakomitego poety, „Horacego chrześcijańskiego“, Sarbiewskiego, z góry każą przypuszczać, że ten głośny przedstawiciel liryki łacińsko-polskiej musiał być popularny również w Chorwacji, gdzie od pocz. w. XVII jezuitci odgrywali rolę niepoślednią.

Zasięg jego poczytności dałoby się ustalić po zbadaniu chorwackich bibliotek klasztornych oraz zasobów poklasztornych w zbiorach publicznych; w przypuszczeniu takim utrwalały wyniki moich poszukiwań w dwu bibliotekach naukowych Jugosławii: w lublańskiej mianowicie Bibliotece Państwowej (Drzavna biblioteka) znajduje się 5 wydań Sarbiewskiego, weneckie 1697, strasburskie 1803, budzińskie 1824 oraz przekład niemiecki (*Auserlesene Oden*) wydany w Gratzu dwukrotnie, 1831 i 1836, przy czym drugie z nich (1836) jest nieznanne Estreicherowi. Biblioteka Uniwersytecka w Zagrzebiu ma 6 wydań, kolońskie 1625, antwerpские 1634, kolońskie 1682, paryskie 1759, wrocławskie 1753 oraz budzińskie 1824. Egzemplarz *Lycorum libri tres* (1625) należał ok. r. 1787 do Tomasza Mikloszicia, znanego pisarza chorwackiego. Egzemplarz koloński z r. 1682 ma notatkę proveniencyjną „ex libris Jo-

sephi Bem (?) Poeseos Alumni apud scholas pias Wesprimii<sup>1</sup>. Notatka na końcu edycji paryskiej (1759) podaje cenę książki i datę 30. III. 1848 r., wskazującą, że poetą jezuitckim zajmowano się w połowie ubiegłego wieku.

Wkrótce po tej dacie znalazł Sarbiewski w Lublanie miłośnika i popularyzatora, znanego bibliografom, zasługującego zaś, by mu chwilę uwagi tutaj poświęcić.

Był nim Adolf Weichselmann, pochodzący zapewne z północnych krajów ówczesnej monarchii austriackiej, do r. 1855 nauczyciel gimnazjum w Chebie (Eger), w Czechach, w latach 1855—1868 w Lublanie, po tej zaś dacie dyrektor gimnazjum realnego w Uherskem Hradisztu na Morawach. W Lublanie uczył głównie łaciny, greki i propedeutyki filozofii, nadto zarządzał biblioteką gimnazjalną. Jego uczeń, polityk słoweński, Iwan Hribar zachował o nim najlepsze wspomnienie jako o człowieku dobrym i szlachetnym, chętnie widzącym u młodzieży chorwackiej przywiązanie do swego kraju<sup>1</sup>).

Tutaj to w sprawozdaniu gimnazjum lublańskiego za r. 1864 pojawiła się rozprawka Weichselmanna *Balde und Sarbiewski*<sup>2</sup>), znana bibliografom, zawierająca jednak parę szczegółów, które warto przypomnieć. Okazuje się, że jej autor już ok. r. 1852 przygotowywał chrestomatię łacińskich poetów jezuitckich, przeniesioną jednak do miasta (Chebu?), gdzie brakło mu odpowiednich warunków do pracy, z planów tych musiał zrezygnować. Czytamy tu dalej, że interesowali go przede wszystkim koryfeusze poezji jezuitckiej, Niemiec Balde i Polak Sarbiewski, i dlatego zajął się nimi dokładniej.

Z uwag bibliograficznych najciekawsza dotyczy wspomnianego przekładu niemieckiego: „Übersetzer hat Sarbievius wohl gefunden, doch dürfte kaum einer besonders hervorgehoben werden: die Übersetzung einiger auserlesenen Oden mit beigegebener Erklärung von Prof. Ph. J. Reckfeld (I. Graz 1831, bei Damian und Sorge; II. Graz 1836, bei den Leykamschen Erben) dürfte zu erwähnen sein, doch auch die leidet an gründlich zu beseitigenden Mängeln“. Wynika więc z tego wyraźnie, że przekładu gradeckiego dokonał Reckfeld. Do tego dodać należy wzmiankę, że w r. 1864 sam Weichselmann miał w tece gotowy przekład Sarbiewskiego, praca ta jednak nie doczekała się druku.

### III. Egzemplarz „Bajek i przypowieści“ Krasickiego, 1808, w lublańskiej Bibliotece Państwowej

W Bibliotece Państwowej (dawniej zwanej Sztudijska knjižnica lub Licejska knjižnica) w Lublanie, znajduje się egzemplarz *Bajek i przypowieści* z r. 1808, zaopatrzony w sygnaturę II B 9894

<sup>1</sup>) *Moji spomini*, Ljublana 1928—32, I 83, II 11—13.

<sup>2</sup>) *Jahresbericht*, Laibach 1864.

d 22, pochodząca z lat 1830—35. Ponieważ wydania tego nie wymienia Estreicher, godzi się opisać je dokładniej: BAYKI / i przy-  
powieści. / Tudzież / Bayki nowe / Ignacego / Krasieckiego / z Przy-  
daniem Baiiek z różnych Autorów. / Dla / użytku dzieci. / Za pozwo-  
leniem Zwierzchności / (winiętka) / Przedrukowane. / W Warsza-  
wie 1808. / w Drukarni Xięży Piarów. / 8°, s. 132.

Na pytanie, dzięki komu i kiedy omawiany egzemplarz się do-  
stał do biblioteki, odpowiedzieć można tylko hipotetycznie, biorąc pod  
uwagę wygląd książki i ludzi, którzy w czasie jej skatalogowania  
wykazywali zainteresowanie polonistyczne czy polonofilskie.

O proveniencji egzemplarza mówi jego miękka, szara okła-  
dzina, usztywniona przy pomocy podklejek wewnętrznych. Okładkę  
tylną podklejono kawałkiem papieru, zapisanego jakimś zdefekto-  
wanym wierszydłem, które jako osobliwośćkę przytaczam:

[2]  
Zdradę ojczyzny lub cnoty  
Przez naybiegłwsze obroty,  
I sztuki machiawelskie.

4.  
Niechay się ziomek mój gniewa,  
Zemstę na prawdę wyziewa:  
Jednak powtórzę ia śmiało,  
Że nigdy trwać się nie chciało  
W miłości naszym Sarmatom.

3.  
Bo cóż miłością zowiemy,  
Ieżeli myśleć umiemy?  
Oto skłonność serca prawą  
Ku osobie, która sławą  
Dobrych przymiotów iaśnieie.

5.  
Ale mi może zarzuci,  
I biega z ręcznie ukruci (!)  
Mówiąc, że między małżeństwem,  
Niemniej kwitnącym panieństwem  
Stały miłości są [wzory].

Więcej wymowy ma podklejka przednia, do której użyto kawał-  
ków gazety niemieckiej. Udało mi się stwierdzić, że była to *Wiener  
Zeitung* z 5. XI. 1808, pp. 5547/5548. Obie podklejki wskazują, że  
okładkę sporządzono czy przynajmniej podklejono w r. 1808 lub  
1809 i to w Polsce, w ówczesnym zaborze austriackim. Świadczy  
o tym również żółta etykieta z napisem „Znajduie się w Xięgarni  
Tekli Gröblowej w Krakowie“, umieszczona na owym kawałku pod-  
klejki gazecianej. Jak wiadomo, księgarnia Gröbla istniała w latach  
1783—1807, od roku 1799 prowadzona przez wdowę po młodym  
właścicielu firmy, Teklę, po czym przeszła w ręce Józefa Matec-  
kiego<sup>1)</sup>. Etykieta na opisywanej okładce dowodzi, że nowy wła-  
ściciel przez jakiś czas używał dawnej nazwy zakładu lub przynaj-  
mniej stosował stare nalepki firmowe.

Hipotetyczne rzucenie pomostu między księgarnią krakowską  
a biblioteką w Lublanie nie nastęrcza trudności, gdy się przypomni,  
że *Bajki* skatalogowano w latach 1830—35, w czasach, gdy biblio-  
tekarzem lublańskim był Maciej Czop, filolog klasyczny, żywo in-  
teresujący się literaturą polską. Zapoznał się on z nią we Lwowie,  
gdzie przez kilka lat był nauczycielem gimnazjalnym (1822—7)  
i suplentem uniwersyteckim, przy czym bywał kilkakrotnie (m. in.

<sup>1)</sup> B a n d t k i e, *Historia drukarń krakowskich*, 1815, 494.

w r. 1824) w Krakowie. O zamiłowaniach jego świadczy okoliczność, że po powrocie do ojczyzny sprowadził tam książkę polskie. I dlatego właśnie przypuścić wolno, że za pośrednictwem Czopa tomik Krasickiego dostał się do Biblioteki Państwowej w Lublanie.

#### IV. Jeszcze o „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa“

Pisząc niegdyś w *Pamiętniku Literackim* o „ilirskim przekładzie urywków z *Ksiąg*“, ogłoszonym w *Daniccy ilirskiej* z r. 1835 i 1837 oraz o ponownym tłumaczeniu tych urywków przez Medo Puczcioia<sup>1)</sup> (w piśmie *Zora dalmatinska*, 1845), przeoczyłem jedną jeszcze pozycję, którą chcę się obecnie zająć.

W *Daniccy ilirskiej*, mianowicie z 12. VIII. 1837, nr 34 (właściwie 33) znajduje się alegoria pt. *Pobjeda* (Zwycięstwo), zaopatrzona podpisem „M...ć“. Jest to przekład początku roz. XIII „Ksiąg“ (od „Nie spierajcie się o zasługi wasze“ do „...zasiewa niezgodę“).

W tym samym piśmie, w nr 9 z 2. III. 1844, w związku z *Iskrkami* Mikołaja Tommasea, spotykamy zalecenie tego utworu „wszystkim miłośnikom narodowości, zwłaszcza Dalmatyńczykom, czym bowiem dla Polaków są *Księgi Narodu Polskiego*, tym dla Dalmatyńczyków są pod wielu względami te *Iskrice*“.

Omówione tu pozycje bibliograficzne, podobnie jak rękopiśmienny przekład słoweński *Litanii pielgrzymskiej*, dokonany przez Stanka Vraza<sup>2)</sup>, raz jeszcze wskazują na doniosłość dzieł Mickiewicza w procesie odrodzenia narodowego w świecie południowo-słowiańskim.

#### V. Wincenty Pol

Pismo *Zagrebački Katolički List* z 15. VIII. 1861, nr 33, pomieściło anonimowy opis podróży pt. *Dalmacija*. Jego autor, ksiądz z kurii biskupiej w Zagrzebiu, kapelan wojskowy czasu kampanii austriacko-włoskiej r. 1859, wyzyskał tu wspomnienia z czasu podróży do swego pułku, stacjonowanego w Dalmacji. By przydać im wagi, odwołał się do przykładu „młodego poety polskiego“ i przytoczył z niego w oryginale trzy pełne zwrotki:

A czy znasz ty, bracie młody,  
Twoje ziemie, twoje wody?...  
A czy znasz ty, bracie młody,  
Twojej ziemi bujne płody?...  
O! te skarby, te obrazy  
I natury i swobody —  
Chwytaj, pókiś jeszcze młody,  
Póki w sercu jeszcze rano.

Mój przyjaciel warszawski, dr Józef Gołabek, wskazał mi oryginał tego cytatu, *Pieśń o ziemi naszej* W. Pola. Identyfikacja

<sup>1)</sup> 1931, 27 s. 294—8; 1932, 29 s. 475—85.

<sup>2)</sup> Por. mój szkic w mariborskim *Časopisje za zgodovino in narodopisje*, 1934, 29, s. 154.

ta nie usuwa trudności, które urywek Pola w naszym wypadku nastęrcza. Przypuścić wolno, że pominięcie zwrotki wstępnej wywołane było wpleceniem w nią nazw geograficznych „pokrewnych rodów“, czytelnikowi południowo-słowiańskiemu obcych. Większe wątpliwości budzi zwrotka ostatnia o „skarbach“, tym więcej, że zazębia się ona z inną sprawą. W r. 1847 mianowicie wydane przez Stanka Vraza w Zagrzebiu *Kolo* rozpoczęło druk rozprawy K. Libelta *Ljubav otadžbine* (O miłości ojczyzny) i tam właśnie, w rozdziale III znajdujemy zwrotki pierwszą i trzecią<sup>1)</sup>, cytowane przez anonimowego kapelana, z tym, że tylko przy pierwszej, stanowiącej motto, widnieje nazwisko autora. Anonim wiedział widocznie, że obie pochodzą z tego samego źródła, co więcej, przytoczył również zwrotkę drugą, której u Libelta nie spotkał, najwidoczniej więc *Pieśń o ziemi naszej* znał w oryginale.

Anonima chorwackiego można zidentyfikować przypuszczając, że był nim ks. Jakub Kolarić, który w r. 1847 ukończył teologię w Zagrzebiu i był niemal kolegą dwu innych księży, Adolfa Vebra Tkalczevicia oraz Andrzeja Torkvata Brlicia, obydwu żywych miłośników literatury polskiej i znawców języka, z którym zapoznali się w czasie studiów, pierwszy w Budapeszcie, drugi w Wiedniu.

Określenie Pola jako „młodego poety“, choć w r. 1860 przekroczył on pięćdziesiątkę, jest zapewne refleksem lat, gdy Kolarić po raz pierwszy z dziełami jego się zetknął, a więc lat jego studiów teologicznych (ok. 1845—7). Pominięcie znowuż nazwiska poety pod cytatami jest może odbiciem faktu, że pierwsze wydania *Pieśni o ziemi naszej* (1843, 1852) pojawiły się anonimowo.

Zagrzeb [1936].

Franciszek Ileszic

Autor tych notatek naukowych, ś. p. prof. Franciszek Ileszic, jeden z najwybitniejszych znawców stosunków kulturalnych polsko-jugosłowiańskich, zmarł w Lublanie w ciężkich latach wojny i włoskiej okupacji 1. VII. 1942. Był synem nielicznego, ale kulturalnego i bliskiego nam narodu słoweńskiego. Urodził się w roku 1871 w okolicach Mariboru. Studia slawistyczne ukończył w Grazu, gdzie też w r. 1901 uzyskał doktorat. Od r. 1914 był docentem, a od r. 1919 profesorem uniwersytetu w Zagrzebiu. Jakkolwiek zajmował tam katedrę języka i literatury słoweńskiej, to jednak związany wieloma niemi osobistej sympatii i zainteresowań naukowych z Polską, wykładał stale, począwszy od letniego semestru 1923/24 aż do najazdu Niemiec na Jugosławię w r. 1941, także

<sup>1)</sup> Przekład Libelta dokonany był nie z oryginału, lecz z tekstu Słowackiego drukowanego w *Orle Tatrzańskim*. Tłumaczem był napewno sam redaktor, Stanko Vraz. Zwrotka trzecia, zaopatrzona w tekst polski, brzmi tutaj:

Gle te obraze i to cvjetje  
 Od prirode i slobode!  
 Ber' ga, mladost dok ne ode,  
 Dok ti u sárdou josz proljetje.

literaturę polską. Działalność naukową rozpoczął w r. 1898. Ogłosił w jugosłowiańskich i zagranicznych pismach naukowych mnóstwo cennych prac historyczno-literackich poświęconych stosunkom literackim i kulturalnym Słoweńców, Chorwatów i Serbów. Osobny dział pracowitego życia ś. p. prof. Ileszicia stanowiło badanie stosunków literackich polsko-jugosłowiańskich. Oto najciekawsze, w Jugosławii ogłoszone, owoce tej pracy: *Slovenaczkzi prevod jedne poljske pesme (Zbornik u czast Bogdana Popovicia, Beograd 1929)*, *Archimandrit Gerazim Zelić u Slucku (Godisznjak Zagrebaczkog Sveucziliszta, 1929)*, *Neki prevodi iz poljskoga (Sziszičev Zbornik, Zagreb 1929)*, *Mikloszičev prevod „Lipe“ Jana Kochanowskega (Czasopis za zgodovino in narodopisje, Maribor 1929)*, *Iz Vrazove slovenske literarne zapuszcine* (szereg studiów o polskich źródłach poetyckich Stanka Vraza, ogłaszane w *Czasopisie za zgodovino in narodopisje*, w latach 1930, 1932 i 1934), studium o *Gratynie (Prilozi za književnost, jezik, istoriju i folklor, Beograd 1937)*, studium o *Pamiętnikach T. T. Jeża (Istorijski časopis, Beograd 1937)*. Szereg prac z tej dziedziny ogłosił też po polsku, *Rozprawka o ilirskim przekładzie mickiewiczowskich Ksiąg (Pamiętnik Literacki, 1931)*, studium *Adama Mickiewicza paryskie „Wykłady“ i serbskiego poety Simy Milutinovicia „Tragedia Obilić“ (Sprawozd. z posiedzeń Tow. Nauk. Warszawskiego, XXVI, 1933, wydz. I)* i *Sto lat Ignacego Krasickiego u Słowian południowych (Pamiętnik Literacki, 1936)* posiadają trwałą wartość naukową. Owocnie pracował też ś. p. prof. Ileszic nad organizacją polsko-jugosłowiańskiej współpracy kulturalnej. Sprawom tym poświęcił wiele referatów, odczytów i artykułów publicystycznych. Był jednym z założycieli i zastępcą przewodniczącego Polsko-Jugosłowiańskiego Towarzystwa Naukowego w Warszawie. W dowód uznania za prace naukowe był też wybrany członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zmarł w biedzie i osamotnieniu.

Marian Jakóbcic